

Gorzów Wlkp. dnia 19 stycznia 2012 r.

**Szanowny Pan**  
**Jacek Rostowski**  
**Minister Finansów**  
**Rzeczypospolitej Polskiej**

**W imieniu przedsiębiorców zrzeszonych w lubuskich organizacjach przedsiębiorców i pracodawców występujemy do Pana z prośbą o rozważenie wydania w trybie „z urzędu” interpretacji ogólnej w niżej opisanej sprawie.**

Nie tylko w kręgach gospodarczych szerokim echem odbił się powstały w 2008 roku problem opcji walutowych. Problem ten nie stracił na aktualności do dzisiaj, o czym świadczą poświęcane mu liczne artykuły w prasie fachowej i popularnej oraz wciąż toczące się procesy pomiędzy bankami a częścią przedsiębiorców.

W ostatnim czasie niektóre organy skarbowe podjęły działania zmierzające do nieuznania za koszty uzyskania przychodów z tytułu wykonywania działalności gospodarczej kosztów poniesionych przez przedsiębiorców z tytułu strat na instrumentach pochodnych (opcjach, kontraktach terminowych i swapach) oferowanych przez banki w 2008 roku. Sprawa tzw. toksycznych opcji walutowych z 2008 roku była i jest dobrze znana zarówno przedsiębiorcom, jak i instytucjom finansowym. Znana jest również instytucjom rządowym i parlamentarzystom. W 2008 roku banki wykorzystwały stosowane od wielu lat przez przedsiębiorców (eksporterów i importerów) instrumenty zabezpieczające ryzyko zmian kursowych lub zmniejszające koszty obsługi zadłużenia (czyli instrumenty zabezpieczające ryzyko działalności gospodarczej) do przeprowadzenia zmasowanej i dobrze przemyślanej akcji spekulacyjnej, która polegała na doprowadzeniu do rekordowo wysokiego kursu polskiej waluty, a następnie szybkiej jej deprecjacji. Przyniosło to olbrzymie straty polskiej gospodarce. Z informacji GUS wynika, że tylko w IV kwartale 2008 r. sektor przedsiębiorstw (czyli firmy niefinansowe zatrudniające co najmniej 50 osób) poniosły ponad 16 mld strat na „działalności finansowej”, z czego znaczna część była spowodowana „wmanewrowaniem” przedsiębiorców przez banki w toksyczne instrumenty finansowe (por. *Rzeczpospolita* z dnia 11.08.2011 r. str. F4). Wbrew składanym deklaracjom, odpowiednie organy Państwa Polskiego nie wsparły przedsiębiorców. Tym bardziej dziwi aktualna postawa organów skarbowych, które usiłują „dobić” tych przedsiębiorców, którzy „przetrzymali” - choć z olbrzymimi stratami (straty na instrumentach pochodnych

banki przekonwertowały im bowiem na długoterminowe kredyty) - akcję banków w 2008 roku i kontynuują działalność gospodarczą do dzisiaj, spłacając bankom wielomilionowe kredyty. Organy skarbowe „uderzyły” w przedsiębiorców prowadzących działalność gospodarczą na podstawie wpisu do ewidencji działalności gospodarczej lub będących spółkami osobowymi, instrumentalnie wykorzystując różne brzmienie przepisów ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych i ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych. Organy skarbowe opierają się przy tym na założeniu, że dochody/straty osiągnięte na finansowych instrumentach pochodnych (terminowych transakcjach walutowych i opcyjnych) stanowią tzw. odrębne źródło przychodu i nie podlegają połączeniu z dochodami osiąganymi przez tych przedsiębiorców w ramach wykonywanej działalności gospodarczej. Tymczasem właśnie ci przedsiębiorcy stanowią zasadniczy trzon i siłę gospodarki każdego państwa, w tym Rzeczypospolitej Polskiej.

**Za przyjęciem, że straty na instrumentach pochodnych poniesione przez przedsiębiorców prowadzących działalność gospodarczą na podstawie wpisu do ewidencji działalności gospodarczej lub będących spółkami osobowymi, stanowią koszty uzyskania przychodów z wykonywanej działalności gospodarczej przemawiają następujące argumenty o charakterze jurydycznym i aksjologicznym:**

1. Oferowane przedsiębiorcom przez banki opcje, kontrakty terminowe, swapy, forwardy i inne podobne instrumenty pochodne nie istniały tylko w roku 2008. Były oferowane przez banki i stosowane przez przedsiębiorców od dawna i są stosowane do dzisiaj. Ich celem było i jest zachowanie i zabezpieczenie źródła przychodów, jakim jest działalność gospodarcza.

2. Z ekonomicznego i aksjologicznego punktu widzenia nie ma różnicy pomiędzy przedsiębiorcą prowadzącym działalność gospodarczą na podstawie wpisu do ewidencji działalności gospodarczej lub będącym spółką osobową a przedsiębiorcą będącym osobą prawną. Nie ma zatem funkcjonalnych i systemowych podstaw do różnego klasyfikowania wydatków ponoszonych przez obie grupy przedsiębiorców w związku prowadzoną działalnością. Co więcej: spółki kapitałowe (spółka z o.o. i spółka akcyjna) nie muszą być założone w celu prowadzenia działalności gospodarczej (choć są wpisywane do rejestru przedsiębiorców w Krajowym Rejestrze Sądowym), w przeciwieństwie do spółek osobowych i przedsiębiorców wpisanych do ewidencji działalności gospodarczej, którzy muszą taką działalność prowadzić. Ta ostatnia okoliczność dobitnie potwierdza, że w przypadku tej ostatniej grupy przedsiębiorców straty na finansowych instrumentach zabezpieczających zostały (a wręcz musiały zostać) przez nich ewidentnie poniesione w wykonywaniu działalności gospodarczej. Już tylko na marginesie należy podnieść, że z badań wynika (por. *Rzeczpospolita* z 18.10.2011 r. str. D10), iż do najpopularniejszych instrumentów finansowych zabezpieczających ryzyko kurso-

we w segmencie małych i średnich przedsiębiorstw należą transakcje typu forward i opcje walutowe.

**3.** Wykonywanie działalności gospodarczej oznacza całokształt działań podatnika, które można zakwalifikować jako służące celom prowadzonej przez podatnika aktywności gospodarczej. Są to wszelkie czynności związane w sposób bezpośredni i pośredni z jego aktywnością gospodarczą, będące konsekwencją podjęcia przez niego działalności gospodarczej, jak np. czynności organizatorskie, zabezpieczające. Na poparcie takiego stanowiska można powołać art.14 ust. 2 pkt 5 u.p.d.o.f., na podstawie którego do przychodów z działalności gospodarczej zaliczono odsetki od środków na rachunkach bankowych utrzymywanych w związku z wykonywaną działalnością. Odsetki takie, co do zasady uznawane są za przychody z kapitałów pieniężnych (art.17 ust.1 pkt 2 u.p.d.o.f.), o ile nie dotyczą środków pieniężnych związanych z wykonywaną działalnością gospodarczą. Zgodnie z wolą ustawodawcy, wszystkie związane ze sobą przychody stanowiące pewną całość powinny być rozliczone według tego samego źródła i jednolitych zasad. Sztucznym i nielogicznym jest rozbijanie przychodów związanych z działalnością gospodarczą pomiędzy różne źródła przychodów wymienione w art. 10 u.p.d.o.f. (zob. uzasadnienie wyroku WSA w Olsztynie z dnia 10.11.2010 r. sygn. I SA/OI 566/10; por. także m.in. wyroki WSA w Gliwicach z dnia 14.12.2009 r. sygn. I SA/GL 544/09 i WSA we Wrocławiu z dnia 24.10.2010 r. sygn. I SAWr 1424/09).

**4.** Zgodnie z treścią przepisu art. 22 ust. 1 u.p.d.o.f. kosztami uzyskania przychodów są koszty poniesione w celu osiągnięcia przychodów lub zachowania albo zabezpieczenia źródła przychodów. Ustawodawca nie określił, jak należy rozumieć "zachowanie albo zabezpieczenie" źródła przychodów, w związku z czym pojęcia te należy określać na gruncie języka potocznego. Zachowaniem albo zabezpieczeniem źródła przychodów jest jego utrzymanie w sprawności, jego uchronienie i ochronienie, tak aby mogło funkcjonować i dawać przychody w przyszłości, a także podtrzymanie istnienia źródła przychodów, skutecznej realizacji przedsięwzięcia, uczynienie źródła przychodów mocnym i trwałym, odpornym na działanie czynników obniżających jego sprawność (zob. wyrok WSA w Poznaniu z dnia 4.11.2009 r. sygn. I SA/Po 746/09; por. także m.in. wyrok WSA w Kielcach z dnia 12.05.2011 r. sygn. I SA/Ke 230/11 i wyrok WSA Łodzi z dnia 21.06.2006 r. sygn. I SA/Łd 1417/06). Mając powyższe na uwadze istnieje oczywisty związek pomiędzy oferowanymi przez banki i stosowanymi przez przedsiębiorców opcjami, kontraktami terminowymi, swapami i forwardami, a planowanym celem polegającym na chęci zabezpieczenia źródła przychodu przed zmniejszeniem i pośrednio przed utratą bądź zmniejszeniem przychodu.

**5.** Wykonywanie działalności gospodarczej jest tożsame z prowadzeniem działalności gospodarczej, czyli dokonywaniem przez przedsiębiorcę czynności faktycznych i prawnych

zmierzających w sposób zorganizowany i ciągły do osiągnięcia celu zarobkowego. W konsekwencji naturalne jest stwierdzenie, że użyte w art. 30b ust. 4 u.p.d.o.f. sformułowanie „wykonywanie działalności gospodarczej” oznacza „w związku z działalnością gospodarczą”.

**6.** W powyższym kontekście należy zwrócić uwagę, że zarówno podatnicy podatku dochodowego od osób prawnych jak i podatku dochodowego od osób fizycznych zawierając kontrakty terminowe (walutowe), zawierali je w ramach środków pieniężnych gromadzonych na rachunkach bankowych swojego przedsiębiorstwa pochodzących z prowadzonej działalności gospodarczej.

**7.** Gdyby założyć, że zawierane z bankiem przez przedsiębiorcę wpisanego do ewidencji działalności gospodarczej transakcje terminowe (walutowe) nie następowały w wykonywaniu działalności gospodarczej, to należałoby stwierdzić, że transakcje te miały charakter gry w toto lotka, a działanie podatnika zawierającego umowę z bankiem nie opierało się na racjonalnych przesłankach i miało tyle wspólnego z dążeniem do uzyskania przychodów, co wizyta w kasynie lub kupno akcji za pośrednictwem rachunku inwestycyjnego w domu maklerskim. W konsekwencji transakcje te nie powinny być ujmowane w księgach rachunkowych. Przyjęcie powyższego poglądu „wywróciłoby” całą dotychczasową praktykę prowadzenia ksiąg rachunkowych i zasadność opinii biegłych rewidentów co do rzetelnego ich prowadzenia przy badaniu corocznych sprawozdań finansowych.

**8.** Przeciwno pogładowi, że dochody lub straty na transakcjach terminowych (walutowych) zawieranych przez przedsiębiorcę wpisanego do ewidencji działalności gospodarczej lub będącego spółką osobową stanowią odrębne źródło przychodów, przemawia nadto fakt, że banki nie wystawiały takiemu przedsiębiorcy informacji PIT-8.

**9.** Instrumenty finansowe zabezpieczające ryzyko kursowe firm dokonujących rozliczeń w walutach obcych, w szczególności importerów i eksporterów, a także zmniejszające koszty obsługi ich zadłużenia z tytułu kredytów i umów leasingowych stosowane są od dawna, a ich zaliczanie do przychodów i strat z działalności gospodarczej nigdy nie było kwestionowane ani przez organy skarbowe, ani przez organy podatkowe. Co więcej, osiągnięte przez przedsiębiorców przed „akcją” banków z 2008 roku dochody na instrumentach finansowych zabezpieczających ryzyko kursowe lub koszty obsługi zadłużenia, zawsze były uznawane przez organy skarbowe i podatkowe za źródło przychodów powstałych w wykonywaniu działalności gospodarczej, bez względu na to, czy dotyczyły przedsiębiorców będących spółkami kapitałowymi, osobowymi czy działającymi w oparciu o wpis do ewidencji działalności gospodarczej. Jakakolwiek kontrola przeprowadzana w przeszłości przez organy skarbowe lub podatkowe nie uważała takich dochodów za należące do odrębnego źródła. Zmiana stanowiska w tym przedmiocie przez organy skarbowe narusza nie tylko konstytucyjną zasadę

zaufania obywatela do organów państwa, ale może świadczyć o tym, że wcześniej te same organy działały - świadomie lub nieświadomie - nierzetelnie, czym naraziły Skarb Państwa na szkodę majątkową w znacznych rozmiarach (może skutkować to nawet wszczęciem postępowań karnych przeciwko osobom odpowiedzialnym za taki stan rzeczy).

**10.** Zdaniem niektórych organów skarbowych i niektórych sądów administracyjnych pojęcie „wykonywanie działalności gospodarczej” jest tożsame z przedmiotem działalności gospodarczej wynikającej z Polskiej Klasyfikacji Działalności. Z powyższego nasuwa się wniosek, że warunkiem zaliczenia straty na opcjach do kosztów uzyskania przychodów przez przedsiębiorcę wpisanego do ewidencji działalności gospodarczej lub będącego spółką osobową jest prowadzenie przez niego działalności w zakresie obrotu instrumentami finansowymi. Powyższe stanowisko jest błędne. Stosownie bowiem do przepisów ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi osoby fizyczne nie posiadają uprawnień do oferowania (jako przedmiot działalności) na rynku usług finansowych transakcji pochodnymi instrumentami finansowymi, w tym transakcji opcji walutowych. Zatem osoby fizyczne nie mogą prowadzić działalności gospodarczej mającej za przedmiot obrót pochodnymi instrumentami finansowymi. Osoby fizyczne mogą być jedynie drugą stroną umów stanowiących obrót instrumentami finansowymi, których zawieranie i realizacja stanowi przedmiot działalności uprawnionych jednostek gospodarczych (biur maklerskich, banków i innych jednostki wymienionych w ustawie o obrocie instrumentami finansowymi). Z tego powodu ustawodawca nie mógł użyć w art. 30b ust. 4 u.p.d.f. zwrotu „jest przedmiotem działalności gospodarczej”. Natomiast wprowadzenie do treści art. 30b ust. 4 sformułowania „następuje w wykonywaniu działalności gospodarczej” było racjonalnym działaniem ustawodawcy, które umożliwiło podatnikom podatku dochodowego od osób fizycznych - w zależności od potrzeb gospodarczych - korzystanie z ofert banków w przedmiocie obrotu pochodnymi instrumentami finansowymi. Przyjęcie stanowiska, że pojęcie „wykonywanie działalności gospodarczej” jest tożsame z przedmiotem działalności gospodarczej wynikającej z Polskiej Klasyfikacji Działalności prowadziłoby do wniosku, że art. 30b ust. 4 u.p.d.f. jest przepisem martwym (przynajmniej w zakresie dotyczącym pochodnych instrumentów finansowych), jako że ustawa o obrocie instrumentami finansowymi nie dała osobom fizycznym uprawnień do prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie obrotu tymi instrumentami. Zamieszczony w art. 30b ust. 4 u.p.d.f. zwrot „w wykonywaniu działalności gospodarczej” oznaczać może tylko, że z woli ustawodawcy, każda czynność w zakresie obrotu pochodnymi instrumentami finansowymi dokonana przez osobę fizyczną (jako drugą stronę umowy zaoferowanej do zawarcia przez bank) w związku z prowadzoną przez nią działalnością gospodarczą jest zrealizowana „w wykonywaniu działalności gospodarczej”, a uzyskane w ten sposób przychody oraz poniesione koszty stanowią przychody i koszty działalności gospodarczej w rozumieniu art. 14 ust. 1 oraz art. 22 ust. 1 u.p.d.f. Tym samym uzyskany tą drogą dochód (lub powstałą stratę) łączy się z innymi dochodami opodatkowanymi zgodnie z art. 27 lub 30c u.p.d.f. Powyższe

stanowisko zostało wprost zaczerpnięte z artykułu J. Kotlarskiej i J. Niemiec zamieszczonego na stronie internetowej *Rzeczpospolitej* z dnia 22.03.2011 r.

**11.** W zakresie strat ponoszonych w związku z instrumentami pochodnymi, powinny one być zaliczane po stronie przedsiębiorców wpisanych do ewidencji działalności gospodarczej lub wspólników spółek osobowych do źródła „pozarolnicza działalność gospodarcza”. Z gramatycznej wykładni art. 30b ust. 4 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych wynika jednoznacznie, iż ograniczenie, o którym w nim mowa, nie odnosi się wyłącznie do podmiotów, których przedmiotem jest obrót instrumentami finansowymi, ale także do sytuacji, kiedy zbycie pochodnych instrumentów finansowych i realizacja praw z nich wynikających następuje w wykonywaniu szeroko rozumianej działalności gospodarczej. Nieuzasadnione jest bowiem, aby dochody i straty związane z instrumentami pochodnymi zabezpieczającymi źródło przychodów z działalności gospodarczej były rozliczane w innym źródle od tego, w związku z którym powstały i z którym są związane.

**12.** Istotnego argumentu wspierającego powyższe wywody dostarcza również analiza przepisu art. 23 ust. 1 pkt 38a) ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, zgodnie z którym nie zalicza się do kosztów uzyskania przychodów *wydatków związanych z nabyciem pochodnych instrumentów finansowych - do czasu realizacji praw wynikających z tych instrumentów albo rezygnacji z realizacji praw wynikających z tych instrumentów albo ich odpłatnego zbycia - o ile wydatki te, stosownie do art. 22g ust. 3 i 4, nie powiększają wartości początkowej środka trwałego oraz wartości niematerialnych i prawnych*. Jeżeli zastosować wykładnię, która zakłada, że pojęcie „w wykonywaniu działalności gospodarczej” należy traktować w ten sposób, że prowadzona działalność gospodarcza winna obejmować obrót pochodnymi instrumentami finansowymi, a zatem że wykonywanie działalności polega właśnie na odpłatnym zbywaniu i realizowaniu praw z papierów wartościowych i pochodnych instrumentów finansowych w sposób zorganizowany, ciągły i zarobkowy, to należałoby dojść do wniosku, iż w zastosowaniu takiego wyjątku nigdy nie doszłoby do sytuacji, kiedy realizacja praw z instrumentów pochodnych mogłaby w jakikolwiek sposób korygować wartość początkową środka trwałego. Wolą ustawodawcy na pewno nie było tworzenie przepisu „pustego”. Przy wykładni przepisów prawa obowiązuje bowiem założenie racjonalności ustawodawcy, które nakazuje poszukiwanie takiego efektu wykładni, który będzie uzasadniał sformułowanie przepisu (w tym wszystkich jego poszczególnych elementów) w sposób zamierzony przez ustawodawcę, a więc będzie mógł być praktycznie zastosowany. Warto wskazać na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 1999 r. sygn. I KZP 19/99 (opubl. m.in. w Monitorze Prawniczym nr 9 z 1999 r. str. 40), w którym SN wskazał na znaczenie dyrektywy wykładni prawa, jaką jest założenie racjonalności prawodawcy: *„Fundamentalne reguły wykładni przepisów prawnych za punkt wyjścia przyjmują założenie – rzecz jasna idealizujące – o racjonalnym prawodawcy, a więc takim ustawodawcy, który tworzy przepisy w sposób sen-*

sowny, racjonalny i celowy, znając cały system prawny i nadając poszczególnym słowom i zwrotom zawsze takie same znaczenie, nie zamieszczając jednocześnie zbędnych sformułowań (por. np. Z. Ziemiński: *Teoria prawa*, PWN 1978, s. 106-123)”. Warto również odwołać się do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7.03.1995 r. sygn. III AZP 2/95, w której stwierdził on, że „wykładnia gramatyczno-słownikowa jest tylko jednym z przyjmowanych powszechnie w rozumowaniu prawniczym sposobów wykładni, a wnioski z niej płynące mogą być również często mylące i prowadzić do merytorycznie błędnych, niezgodnych z rzeczywistymi intencjami ustawodawcy (...). Dlatego też musi być ona uzupełniana wnioskami płynącymi z zastosowania innych rodzajów wykładni: historycznej, systemowej, logicznej, a wreszcie – jeżeli nie przede wszystkim – celowościowej, która w odniesieniu do indywidualnych spraw rozstrzyganych w drodze decyzji administracyjnych, uznana jest za najodpowiedniejszą i najlepiej prowadząca do rozszyfrowania intencji ustawodawcy”.

**13.** W świetle wyżej przedstawionych argumentów stoimy na stanowisku, iż intencją racjonalnego ustawodawcy było umożliwienie osobom fizycznym, prowadzącym pozarolniczą działalność gospodarczą, zbywanie instrumentów finansowych i pochodnych w ramach działalności gospodarczej oraz zaliczanie dochodów (jak i strat) powstałych w wyniku tych transakcji do przychód i kosztów z prowadzenia działalności gospodarczej i opodatkowanych w źródle, o którym mowa w art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

**14.** Sprawa tzw. opcji walutowych była przedmiotem wystąpień do Ministra Gospodarki wielu organizacji zrzeszających przedsiębiorców, w tym Zachodniej Izby Przemysłowo-Handlowej w Gorzowie Wlkp. W odpowiedzi podpisanej przez sekretarza stanu w Ministerstwie Gospodarki - Pana Adama Szejnfelda (pismo z dnia 6 marca 2009 r. znak BP-078-16-MSz/09) napisano: „Dostrzegając niebezpieczeństwo dla gospodarki państwa, wynikające z realizacji zawartych umów opcyjnych i uznając stabilność gospodarki państwa za dobro publiczne, które należy chronić nie tylko ze względu na przedsiębiorców, ale również na ogół społeczeństwa, Minister Gospodarki analizuje wszelkie możliwe rozwiązania, które zmierzałyby do rozwiązania problemu powstałego w związku z zawartymi umowami o opcje walutowe... Minister Gospodarki podejmował również liczne działania mające m.in. na celu nakłonienie stron umów o opcje walutowe do ugodowego rozwiązania sprawy. Z przykrością stwierdzam, że przyjęta przez Ministra Gospodarki rola mediatora między bankami a przedsiębiorcami nie wywołała oczekiwanych skutków... W wyniku działań Ministra Gospodarki i przedłożonych pod obrady Komitetu Stałego Rady Ministrów propozycji rozwiązań, decyzją Komitetu Stałego Rady Ministrów z dnia 16 lutego 2009 r. w rozwiązanie problemu zaangażowane zostały również inne resorty, w tym Minister Finansów, Przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego, Minister Skarbu Państwa, Minister Sprawiedliwości oraz Prezes Rządowego Centrum Legislacji. Tak więc, poruszany przez Pana problem opcji walutowych stał się przedmiotem

*głębokiego zainteresowania i zaangażowania nie tylko Ministra Gospodarki, ale również innych członków Rady Ministrów.”* Mając na uwadze wyżej zaprezentowane zapewnienia prominentnego przedstawiciela rządu RP, obecne restrykcyjne działania podjęte w stosunku do przedsiębiorców przez niektóre organy skarbowe nie tylko narażają na szwank, ale wręcz uchylają autorytetowi Państwa.

**15.** Proszę zwrócić uwagę, jakiej wagi jest sprawa, z którą występujemy. Każdy z przedsiębiorców którego dotyczy ta sytuacja, stoi w chwili obecnej wobec decyzji o charakterze wręcz „być albo nie być” dla swojej dalszej egzystencji. Oto z jednej strony musi się on liczyć z obowiązkiem zapłaty wysokiego podatku wraz z odsetkami z uwagi na wysokość kwot, jakie mogą zostać „wyrzucone” z kosztów uzyskania przychodów przez organy skarbowe, a z drugiej strony stoi on przed wizją wieloletniego spłacania kredytów udzielonych „łaskawie” przez banki z tytułu konwersji zobowiązań z nierzetelnych umów opcyjnych. W niektórych przypadkach, i nie należą one do rzadkości, decyzja ta ma jeszcze bardziej dramatyczny charakter, a mianowicie jest to decyzja o wystąpieniu z wnioskiem o ogłoszenie upadłości. Powoduje to bezpośrednio i bardzo realne zagrożenie nie tylko dla bytu ogromnej rzeszy przedsiębiorców, ale, co oczywiste, również dla tysięcy zatrudnionych w nich osób i ich rodzin.

**16.** Nierzetelne działanie niektórych banków wobec przedsiębiorców w 2008 roku było możliwe przede wszystkim dlatego, że Polska - naruszając prawo europejskie (TWE) - nie implementowała do wewnętrznego porządku prawnego w określonym dla niej terminie (31 stycznia 2007 r.) dyrektywy 2006/73/WE, która zawiera środki wykonawcze do tzw. dyrektywy MiFID (2004/39/WE). Tymczasem jej celem było właśnie zwiększenie przejrzystości rynku usług finansowych oraz podwyższenie poziomu ochrony klientów banków i instytucji finansowych. Implementowanie tej dyrektywy w terminie zgodnym z prawem zapobiegło by nierzetelnym działaniom banków wobec polskich przedsiębiorców w 2008 roku. Za zaniechanie implementacji tej dyrektywy Polska została ukarana wyrokiem Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości (ETS) z dnia 19 marca 2009 r. (C143/08). Powyższy wyrok - zwłaszcza w przypadku kontynuowania restrykcyjnych działań podjętych przez niektóre organy skarbowe w stosunku do przedsiębiorców - daje podstawę do zgłaszania roszczeń odszkodowawczych w stosunku do Skarbu Państwa przez polskich przedsiębiorców, a skala tych roszczeń może sięgać wielu miliardów złotych.

**17.** Działania podjęte przez organy skarbowe stanowią nie tylko przejaw braku lojalności Państwa Polskiego wobec polskich przedsiębiorców, ale są sprzeczne z interesem Państwa pojmowanym w taki sposób, w jaki jest on rozumiany w krajach tzw. „starej Unii” i w Stanach Zjednoczonych, czyli w krajach o ugruntowanej tradycji demokratycznej i olbrzymiej dbałości o szeroko pojmowany interes państwowy. Interes ten, którego integralnym, a wręcz kluczo-

wym elementem jest silna gospodarka (co podkreśla w/w pismo A. Szejnfelda), powinien okazać się również w polskich warunkach ważniejszy niż doraźna potrzeba zasilenia budżetu państwa.

Zgodnie z treścią przepisu art. 14a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa, Minister Finansów *dąży do zapewnienia jednolitego stosowania przepisów prawa podatkowego przez organy podatkowe oraz organy kontroli skarbowej, dokonując w szczególności ich interpretacji, z urzędu lub na wniosek, przy uwzględnieniu orzecznictwa sądów oraz Trybunału Konstytucyjnego lub Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości (interpretacje ogólne).* **Jako organizacje zrzeszające przedsiębiorców i pracodawców, kierując się nie tylko interesem podatników, ale i interesem Państwa, wychodzimy z założenia, że - z uwagi na niejednolite indywidualne interpretacje podatkowe wydawane przez podległe Panu organy w wyżej opisanej sprawie - zachodzi pilna potrzeba dokonania interpretacji ogólnej w trybie w/w przepisu ustawy Ordynacja podatkowa.**

Z poważaniem

Zachodnia Izba Przemysłowo-Handlowa

Lubuska Organizacja Pracodawców

Związek Pracodawców „Przedsiębiorczość” w Sulęcinie

Stowarzyszenie Księgowych w Polsce, Oddział w Gorzowie Wielkopolskim

Krajowa Izba Doradców Podatkowych Oddział Lubuski